

BORYS PASZKIEWICZ*

ZAGADKA DENARA KRÓLA POLSKI Z KOŃCA XIII WIEKU

Znany od z górą stu lat pieniążek typu Stronczyński XXVI:4bis nie spędza snu z powiek badaczom. A powinien: choć korona i orzeł w koronie to najbardziej typowe przedstawienia stempli polskiej monety średniowiecznej, to sposób ich opracowania wskazuje na wyjątkowe miejsce tego denara w historii mennictwa polskiego.



Ryc. 1. Denar Str XXVI:4bis. Muzeum Narodowe w Krakowie, Oddział Czapskich, nr inw. VII-P-467. Skala 3:1. Fot. dzięki uprzejmości MNK

Orzeł na awersie badanej monety ma masywny, wachlarzowaty ogon, krótkie łapy, mały dziób, skrzydła otwarte, lecz z zupełnie spuszczoneymi, międko wymodelowanymi piórami. Korona na jego głowie jest bardzo niska, składają się na nią trzy większe fleurony (jeden, skrajny, jest zupełnie niewidoczny, czy to z racji niepełnego rysunku na stemplu, czy też wadliwego odbicia), oraz dwa mniejsze, zredukowane do trójkątnych ząbków. Na skutek odskoczenia stempla podczas bicia cała górna partia rysunku, w tym i korona, ma charakterystyczny cień. Rewers monety przedstawia wysoką koronę o wklęsłej obręczy zdobionej kółkiem i dwiema kulkami, oraz o trzech fleuronach. Środkowy, bardzo masywny, składa się z dużego trójkąta zwieńczonego dużą lilią z kulką na szczycie, o spiralnie zakręconych płatkach. Boczne fleurony, z których jeden jest odbity niewyraźnie, składają się

* Katedra Archeologii UMCS, Lublin.

z lili o bocznych płatkach finezyjnie załamanych i podgiętych na zewnątrz. Z boków orła umieszczone są odśrodkowo (we fragmentach nieoddzielonego otoku) litery °D° – °R°. Literę R można też odczytywać jako K, gdyż górna część znaku wyszła poza krążek monety i nie można sprawdzić, czy jest otwarta, czy zamknięta (jest natomiast wykluczone, by mogło to być uncjalne h). W przerwanym przez koronę, nieoddzielonym otoku rewersu napis brzmi *POL–ONIE. Legendę wykonano w całości masywną kapitałą. Na zewnątrz obu stron monety umieszczona jest perełkowa obwódka. Moneta jest srebrna, z kruszcu o białej barwie. Waży 0,330 g, średnica 11,8 mm.

Do wykonania napisu użyto punc, jak się wydaje, obejmujących całe litery (oprócz litery N złożonej z dwóch punc I połączonych rytą kreską). Puncą wykonano też powtórzony na stemplach obu stron pierścień i kulkę. Pozostałe elementy orła wyglądają na ryte, być może natomiast punc użyto do wykonania fleuronów. Technikę rytownika trzeba ocenić jako zaawansowaną.

Znana jest tylko jedna moneta tego typu. Kaźmirz Stronczyński widział ją w zbiorze Adolfa Pressena, radcy sądowego ze Lwowa¹, później prezesa sądu w Przemyślu². Jeśli trafnie odczytujemy informację Wiktora Chomińskiego, moneta ta była już w zbiorze Pressenów w chwili śmierci drugiego z braci, Józefa, w 1871 r.³ Z drugiej strony wiemy, że Stronczyński dopisał ją do tekstu ukończonej w 1875 r. rozprawy⁴ (nadał jej bowiem numer dodatkowy „4bis”), powziął więc o niej wiadomość w latach 1875–1884. Moneta musiała zatem pojawić się w jakimś znalezisku poza zasięgiem współpracujących ze Stronczyńskim zbieraczy-antykwarjuszy warszawskich (Karol Beyer) i krakowskich (Antoni Ryszard). Mógł to być np. skarb z Lubośni z 1847 r., z domu Rosena w Kaliszu (przed 1885) lub z Kruchowa (1852)⁵, albo też znalezisko nieodnotowane w ogóle w literaturze. Zbiór Pressenów został w 1887 r. sprzedany biskupowi przemyskiemu obrządku unickiego, Janowi Stupnickiemu⁶. Nie znamy drogi, którą moneta ta przebyła z aukcji zbioru biskupa w 1896 r. w Wiedniu w firmie Brüder Egger⁷ do zbioru

¹ K. Stronczyński, *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*, cz. III, *Monety XIV XV i XVI wieku uporządkowane i objaśnione*, Piotrków 1885, s. 29.

² J. Kołaczkowski, *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*, Kraków 1888, s. 674.

³ W. Chomiński, *Lwowskie zbiory numizmatyczne w XIX wieku*, *Zapiski Numizmatyczne*, R. I, 1925, nr 1, s. 11. Tu omyłka, że w zbiorze braci Pressenów był denar Kazimierza Wielkiego z literą K — zapewne błąd powstał podczas lektury dzieła Stronczyńskiego.

⁴ E. Triller, *Wykopaliska monet Karola Beyera*, *WN XXXV*, 1991, z. 1–2, s. 93.

⁵ S. Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998, wg indeksu.

⁶ J. Strzałkowski, *Zbiory polskich monet i medali*, Łódź 1991, s. 103.

⁷ *Katalog der Sammlung polnischer Münzen und Medaillen weil: des hochwürdigsten Herrn Bischofs Johann Stupnicki in Przemyśl deren öffentliche Versteigerung in Wien, I., Opernring 7, unter Leitung der Herren Brüder Egger Montag den 8. Juni 1896 und folgende Tage stattfinden wird*, Wien 1896, s. 8: „Kasimir der Grosse [...] 39. Denar. Adler zw[ischen] den Buchstaben ·D· – ·K· Rs. +POL–ONIE Krone. Zu S[tronczyński] XXVI.4bis. 11,5 Mm. S[ehr] g[ut erhalten]”.

Muzeum Narodowego w Krakowie — Oddziału Czapskich, gdzie jest dziś przechowywana⁸. Być może, trafiła tu wraz z kolekcją Wiktora Wittya w 1903–1904 r.⁹ Moneta nie sprawia, co zaznaczymy od razu, wrażenia dziewiętnastowiecznego fałszerstwa kolekcjonerskiego.

K. Stronczyński wprowadził ten denar do literatury i jako jedyny poświęcił tej pięknie wykonanej, choć maleńkiej monecie nieco uwagi. Napisał: „Kładę denarek ten pod panowaniem Kaźmirza W-go, lubo nie wiem, czy nie należy do Łokietka, albo Ludwika. Snycerska bowiem robota całkiem go od innych monet Króla Kaźmirza wyróżnia. Napis na nim od strony głównej mniej wyraźny, ale na odwrotnej bardzo wydatny, daje się czytać w całości *Denarius regis Polonie*.” I nieco dalej, jeszcze o drugim typie monet: „Te dwa denarki są prawdopodobnie najpierwszą monetą z czasów panowania Króla Kaźmirza Wielkiego.” Zamieszczony przez Stronczyńskiego rysunek nie oddawał walorów estetycznych ani stylistycznych oryginału¹⁰. Z podpisem „denarek krakowski Kazimierza W.” powtórzył ten nieudany rysunek Marian Gumowski¹¹. Potem nasza moneta pojawiała się już tylko w katalogach monet, wśród emisji krakowskich Kazimierza Wielkiego¹². Jej zdjęcie opublikowałem przed dziesięcioma laty, chcąc ją przypomnieć i podnieść wątpliwość co do jej określenia. Mogłem wówczas jedynie zauważyć, że liternictwo wygląda na wcześniejsze od czasów Kazimierza III, ale brak wyraźnych przesłanek na rzecz zaliczenia denara do mennictwa jego poprzednika¹³.

Ponieważ nie znamy ani kontekstu znaleziskowego tej monety, ani w ogóle źródeł kolekcji Pressenów, do rozpoznania dysponujemy jedynie ogólną wiedzą numizmatyczną i analogiami w świecie heraldyki, sfragistyki i epigrafiki. Spróbujemy użyć tego instrumentarium ze starannością, na jaką ten wyjątkowy okaz zasługuje.

Najłatwiej przeczytać napis rewersu, który jednoznacznie określa tę monetę jako polską. Widać też, że musi być kontynuacją tekstu rozpoczętego po drugiej stronie. Już jednak interpretacja skrótovej legendy na awersie budzi wątpliwo-

⁸ Sygnatura VII-P-467; brak wiadomości o proveniencji (musiała trafić do zbioru przed 1939 r.). Za sprawdzenie danych i udostępnienie fotografii serdecznie dziękuję kuratorce Gabinetu Numizmatycznego, pani Bogumile Haczewskiej.

⁹ W. Wittyg był ówczynie najaktywniejszym zbieraczem monet tego rodzaju, a zbiór swój darował do Muzeum Czapskich, zob. M. K o c ó j o w a, „*Pamiętkom ojczystem ocalonym z burzy dziejowej*”, Kraków 1978, s. 321, 330; B. H a c z e w s k a, E. K o r c z y Ń s k a, *Monety i medale w zbiorze Gabinetu Numizmatycznego*, [w:] *Emeryk Hutten-Czapski. Wystawa kolekcji w stulecie śmierci*, Kraków 1997, s. 36.

¹⁰ Inny rysunek tego samego egzemplarza zamieścił na tablicach ilustracyjnych, zob. S t r o n c z y Ń s k i, *o.c.*, tabl. XXVI:4bis.

¹¹ M. G u m o w s k i, *Podręcznik numizmatyki polskiej*, Kraków 1914, s. 37, ryc. 38.

¹² E. K o p i c k i, *Katalog podstawowych typów monet i banknotów Polski oraz ziem historycznie z Polską związanych*, t. I, *Średniowiecze*, cz. 1, *Monety królów i książąt polskich*, Warszawa 1974, s. 254; idem, *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych*, Warszawa 1995, nr 329 (tu pierwsza próba wprowadzenia poprawionego rysunku tej monety).

¹³ B. P a s z k i e w i c z, *Denary krakowskie Władysława Łokietka — uzupełnienia*, WN XXXVI, 1992, z. 3–4, s. 145–6.

ści. Większość legend monet średniowiecznych czytać należy rozpoczynając od godziny 12, tj. od górnego punktu stempla. Otrzymalibyśmy wtedy *R D Polonie* lub *K D Polonie*. Odczyt taki jest możliwy, jeśli znajdziemy jakiegoś R... lub K... tytułującego się *Dux Polonie*, gdzieś od połowy XIII w. poczynając. Takiego dynasty jednak nie ma. Wypada więc przyjąć, że mamy do czynienia z rzadkim przypadkiem legendy rozpoczynającej się od dołu, od godziny 6. Zauważmy, że dokładnie tak samo rozplanowano napis AQV-ILA na brakteacie kujawskim lub mazowieckim z przełomu XII/XIII w.¹⁴

Mając do wyboru *D K Polonie*¹⁵ i *D R Polonie* zgodzić się wypada z K. Stronczyńskim, że najbardziej prawdopodobnym rozwinięciem tego napisu jest *Denarius regis Polonie*. Ale — rzecz zaskakująca — ten z pozoru banalny napis nie ma bliskiej analogii (*denarius* + tytuł + terytorium). Niektóre denary księstwa krakowskiego z czasów Władysława Łokietka mają napis *Moneta regis Polonie*¹⁶, co — z uwagi na sens słowa *denarius* do połowy XIV w. — zawiera tę samą treść. W każdym razie, tak odczytany napis przypisuje wybite monety jakiemś królowi Polski.

Istnieje też inna możliwość: rozwiązanie skrótu jako *Dux* (lub *Dominus*) *Regni Polonie*. Jest to tytuł stosowany przez Władysława Łokietka w latach 1296–1299¹⁷ i Henryka I (III) z Głogowa w 1298 r.¹⁸ O ile tego drugiego jako emitenta monety można odrzucić (tytuł był bowiem pretensyjny, jako rzeczywisty władca Wielkopolski w latach 1306–1309 Henryk tytułował się *Heres Regni Polonie*), pierwszego należy wziąć pod uwagę. I takie jednak uformowanie tytułu na monecie byłoby wyjątkowe. Samo określanie władcy tytułem i nazwą terytorium, z pominięciem chrzestnego imienia, nie jest rzadkie; widzimy je choćby na denarach Beli IV węgierskiego (1235–1270)¹⁹, a później na obfitej emisji denarów krakowskich Kazimierza Wielkiego.

Do równie ciekawych wniosków można dojść analizując treści przedstawień figuralnych. Orzeł uformowany jest dość podobnie do ptaka z cytowanego już kujawskiego lub mazowieckiego brakteatu *Aquila* z przełomu XII/XIII w. Analogia ta oznacza, że mieści się w całości w stylizyce romańskiej. Archaizm widoczny jest przede wszystkim w miękkim uformowaniu skrzydeł; korpus natomiast, z przewiązką na wachlarzowatym ogonie oraz wielkością łap, nie jest odległy od kształtu, jaki oglądamy na rewersie pieczęci królewskiej Przemysła II z 1295 r. I ten herb był oceniany jako archaizowany, i to również przede wszystkim w uformowaniu skrzydeł. Podstawową różnicą dzielącą orły z pieczęci i z monety są na pieczęci przepaski na skrzydłach, o których Przemysław Mrozowski napisał, że

¹⁴ T. Kałkowski, *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków² 1974, s. 62 (błędne określenie).

¹⁵ Tak *Katalog der Sammlung* [...] *Stupnicki...*, może z powodu zaliczenia do Kazimierza Wielkiego.

¹⁶ B. Paszkiewicz, *Mennictwo Władysława Łokietka*, WN XXX, 1986 [1988], z. 1–2, s. 88.

¹⁷ B. Paszkiewicz, *Mennictwo Władysława Łokietka*, s. 11.

¹⁸ T. Jurek, *Dziedzic Królestwa Polskiego. Książę głogowski Henryk (1274–1309)*, Poznań 1993, s. 39.

¹⁹ L. Huszár, *Münzkatalog Ungarn von 1000 bis heute*, Budapest–München 1979, nr 296.

po raz pierwszy pojawiły się właśnie na pieczęci Przemysła II i „do końca średniowiecza stanowiły istotny wyróżnik polskiego Orła”²⁰. Na monecie ich nie ma, co pozwala przypuszczać, że powstała wtedy, gdy przepaski nie były jeszcze konieczną cechą Orła Białego. Stosunkowo bliski jest orzeł, jakiego widzimy na wybitych w Messynie w latach 1282–1285 denarze i podwójnym denarze Konstancji i Piotra Aragońskiego jako królów Sycylii²¹. W tej tradycji monetarnej jest to wyjątkowa moneta przedstawiająca orła w układzie frontalnym, a nie po Staufowsku skierowanego 3/4 w prawo, z głową odwróconą. Niezwykły układ skrzydeł z naszego denara właśnie na monetach Piotra i Jakuba I (1285–1296) znajduje liczne analogie. Tak wyglądają również skrzydła orłów Staufowskich na monetach Pizy z 2. połowy XIII w.²² Nie oczekiwałbym tu wprawdzie naśladownictwa, raczej świa-



Ryc. 2. Piza, grosz większy (*grosso maggiore*) z imieniem cesarza Fryderyka I, przed 1312 r., Museo Nazionale del Bargello. Wg Renato Villoresi, *Monete toscane di zecche minori*, Firenze 1997, fig. 13 (D-R)

dektwa funkcjonowania orła heraldycznego w takim właśnie, nieznanym środkowo-europejskim pieczęciom i monetom układzie. Na monetach akwilejskich orzeł przybiera postać niestaufowską, frontalną, za patriarchy Rajmunda (1273–1298); w porównaniu z naszym ma proporcjonalnie większy kadłub (zapewne ze względów kompozycyjnych)²³. Sama technika przedstawienia upierzenia i zarysu skrzydeł orła znajduje analogie na denarach brandenburskich z 1. połowy XIII w.²⁴ Niską i rozchyloną koronę, taką jak na głowie orła na denarze, znajdujemy

²⁰ P. Mrozowski, *Formy i stylizacje Orła Białego w średniowieczu*, [w:] *Orzeł Biały...*, s. 64; o archaizacji ibidem, s. 61.

²¹ R. Spahr, *Le monete siciliane degli Aragonesi ai Borboni (1282–1836)*, Palermo 1959, tav. I.27, 29 (nr 27, 29); Ph. Grierson, L. Travaini, *Medieval European Coinage with a Catalogue of the Coins in the Fitzwilliam Museum Cambridge*, 14, *Italy (III) (South Italy, Sicily, Sardinia)*, Cambridge 1998, nr 765. O roli wcześniejszych monet sycylijskich w recepcji symbolu orła w dynastii Piastów zob. B. Paszkiewicz, *The Sicilian Design on the Opole Coin and the Genesis of The White Eagle*, *Notae Numismatae — Zapiski Numizmatyczne*, t. III/IV, 1999 [2000], s. 341–352.

²² R. Villoresi, *Monete toscane di zecche minori*, Firenze 1997, s. 21.

²³ G. Bernardi, *Monetazione del patriarcato di Aquileia*, Trieste 1975, s. 108, nr 28; *Corpus nummorum Italicorum*, vol. VI, *Veneto (zecche minori)*, *Dalmazia–Albania*, Roma 1922, tav. II.13.

²⁴ H.-D. Dannenberg, *Die brandenburgischen Denare des 13. und 14. Jahrhunderts*, Berlin 1997, nr 7, 17, 18, 34, 38.

zwłaszcza na pieczęci Ludwika IX francuskiego z 1240 r.²⁵ Cechą odróżniającą orła z rozpatrywanej tu monety od wszystkich znanych mi przedstawień z XIII i XIV w. jest mały dziób. Masywny, haczykowany dziób, mający podkreślać dra pieżność orła, jest nieodłącznym atrybutem średniowiecznych jego wizerunków i jeśli szukać na monecie cech nasuwających podejrzenie o dziewiętnastowieczne fałszerstwo, to ta jest pierwsza. Jeśli jednak przypiszemy ją błędowi średnio-wiecznego rytownika (głowa jest na pewno najmniej udanym elementem mone-ty), dochodzimy do wniosku, że orzeł na monecie oparty jest wprawdzie na wzorach włoskich z XIII w., w zasadzie jednak jest tworem oryginalnym.

Korony takiego kształtu nie spotykamy na monetach z XIII i niemal całego XIV w. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych XIV w. pojawiają się polskie pół-grosze i denary — *nb.*, również z orłem po drugiej stronie — przedstawiające tak smukłe insygnium królewskie. Jest tam ono jednak zupełnie inaczej skonstruowa-ne. Zbliżone proporcje mają korony na denarach sandomierskich Wacława II z lat 1300–1305, znalezionych w Pińczowie²⁶, na naszym denarze jednak inna jest nie tylko obręcz, ale przede wszystkim masywna środkowa lilia. Szczegół ten nie jest przypadkowy. Wraz z klinem, na którym się opiera, został zacytowany z denarów prowansalskich Karola I Andegaweńskiego (1246–1285) zwanych *tournois pro-vençal*, bitych w latach 1249–1252. Tam element ten był otoczony ramką z pier-ścieni i prostych linii²⁷ pozbawioną samodzielnego znaczenia, choć zwaną *châtel tournois fleurdelisé*, a będącą bardzo dalekim odzwierciedleniem przedstawienia świątyni na denarach karolińskich. Lilia jest w tym tradycyjnym znaku, umiesz-czanym na monetach bitych według systemu turońskiego, wtrętem mającym za-znaczyć władzę rodu Kapetyngów. Figura ta w całości nieco przypomina koronę, może więc zainspirowała twórcę stempla polskiego. Wyjątkowo masywny środ-kowy fleuron w koronie spotykamy na niektórych przedstawieniach Orła Białego, zwłaszcza na pieczęci majestatowej Przemysła II i na tarczce przymocowanej do Szczerbca, pochodzącej ze sporządzonej zapewne w 1320 r. pochwy tego miecza. Ogólnie jednak korona na denarze jest przedstawieniem w pełni oryginalnym, po-zbawionym bezpośrednich wzorców, przynajmniej na monetach.

Ogólna koncepcja plastyczna monety zdecydowanie odróżnia ją od innych mon-et środkowoeuropejskich XIII czy XIV w., natomiast blisko przypomina mone-ty włoskie. Decyduje o tym przede wszystkim brak wewnętrznych obwódek i swobodne przerywanie legendy otokowej przez przedstawienie figuralne. Spo-sób zapisu nazwy ✠POL–OIIIIE· nasuwa bezpośrednie skojarzenia z legendą

²⁵ L. de La Marche, *Les sceaux*, Paris 1889, s. 124, fig. 42.

²⁶ R. Kiersnowski, *Parwusy praskie i denary anonimowe znalezione pod Pińczowem*, WN XV, 1971, z. 1, s. 39–49; B. Paszkiewicz, *The Monetary Reform of King Václav II in Poland*, [w:] *Mezinárodní konference k 700. výročí Královského horního zákoníku „Ius Regale Montano-rum” a měnové reformy krále Václava II. Kutná Hora 3.–5. říjen 2000. Sekce 3, Numismatika*, [Praha 2000], s. 13–27.

²⁷ H. Rolland, *Monnaies des comtes de Provence XII^e–XV^e siècles. Histoire monétaire, économique et corporative, description raisonnée*, Paris 1956, s. 203, nr 20.

✠FLOR-ENTIA z florenów złotych bitych od 1252 r.²⁸ Bardzo podobny jest też styl użytej kapitały (we Florencji spotyka się również odwrócone II). Trzeba jednak zastrzec, że to akurat podobieństwo nie musi być argumentem za XIII-wiecznym pochodzeniem monety polskiej, bowiem floreny w niezmienionej szacie plastycznej bito do XV w., a do połowy XIV w. były przedmiotem naśladownictw, obejmujących również właściwości kompozycyjne i liternictwo oryginałów. Tak samo skomponowany jest rewers słynnych sycylijskich *augustales* Fryderyka II z lat 1231–1250, z orłem otoczonym napisem ✠FRIDE-RICVS — też kapitałą, litery D i E są uderzająco podobne²⁹. Podobny schemat prezentują mediolańskie *soldi* (*ambrosini piccoli*) I Republiki (1250–1310) ze św. Ambrożym³⁰. Co ciekawe, można podejrzewać związek między trójlistkami flankującymi św. Ambrożego na oparciu tronu biskupiego³¹ a podobnymi motywami na kwartnikach Kazimierza Wielkiego, co z powrotem wiodłoby nas do pierwszej atrybucji naszego denara, a w każdym razie świadczy, że włoskie wzorce monetarne nie muszą być odosobnione. Pewną cechą wyjątkową jest redukcja legendy otokowej awersu do dwóch liter, zapewne spowodowana koniecznością zmieszczenia skomplikowanego wyobrażenia orła na bardzo małym krążku monety. Efekt wydaje się dziwny: litery D R można było rozmieścić poziomo, jak to zrobiono np. na cytowanych już monetach pizańskich. Być może, jest to wynik właśnie procesu redukcji, który rytownika skłonił do trzymania się konwencji legendy otokowej — cytowany przykład pizański przedstawia poziomy napis PI-SE z boków ikony Matki Boskiej i mógł od początku wychodzić z innego schematu ikonograficznego. Trzeba zaznaczyć, że elementy kapitały spotykamy także na znanym z jednego egzemplarza denarze Władysława Łokietka typu 5/I z lat 1320–1333, znalezionym w Lublinie³². Są to jednak tylko elementy zastosowane na monecie w pełni odpowiadającej poza tym miejscowej tradycji mennicznej.

Elementy stylistyczne i warsztatowe stempli monety wskazują na Włochy nie tylko jako kierunek inspiracji twórcy stempli, ale — ze względu na dojrzałe ich użycie, a zarazem całkowite oderwanie od miejscowej tradycji — na włoskie pochodzenie autora badanego numizmatu, który mógł nawet przywieźć ze swej ojczyzny takie narzędzia jak punce literowe. Włosi są dobrze znani jako eksperci od spraw mennicznych w całej praktycznie średniowiecznej Europie³³. Północnowłoski rytownik,

²⁸ M. Bernocchi, *Le monete della Repubblica Fiorentina*, t. II, *Corpus nummorum florentinorum*, Firenze 1975.

²⁹ Grierson, Travaini, *o.c.*, nr 514–516.

³⁰ M. Chiaravalle [red.], *La zecca e le monete di Milano*, Milano 1983, s. 99, nr 158.

³¹ S. Crippa, C. Crippa, *Le monete della zecca di Milano nella collezione di Pietro Verri*, Milano 1998, s. 57–58, nr 87–89.

³² B. Paszkiewicz, *Mennictwo Władysława Łokietka*, s. 106, ryc. 5.1.

³³ Obszernie o tym referaty Martina Allena (*Italians in medieval English mints and exchanges*) i Benedikta Zächa (*Germans and Italians. Influences on late medieval mints in German lands*), wygłoszone w dniach 14–15 XI 2000 r. podczas czwartego sympozjum numizmatycznego w Cambridge pt. „The Transmission of Ideas between Mints in Medieval Europe”. Nie znam, niestety, miejsc planowanej publikacji tych prac.

i to wysokiej klasy, był autorem stempli innej monety polskiej: nyskiego kwartnika biskupa Henryka z Wierzbna (1302–1319)³⁴. Jak wiadomo, do przeprowadzenia reformy groszowej w Czechach kanclerz Królestwa Piotr z Aspelt sprowadził w 1299 r. z Włoch trzech specjalistów: Rinieriego *de Florentia*, Apparda *dei Donati vel de Nigromonte* i Cina *Lombarda de Florentia*, któremu przypisuje się techniczno-artystyczną stronę reformy³⁵. Mimo północnowłoskiego pochodzenia trzech panów, efekt ich pracy, grosz praski, ma wyraźne sycylijskie nawiązania do złotych monet Piotra i Konstancji³⁶. Pojawienie się włoskich specjalistów w tym okresie, jak zauważył Ryszard Kiersnowski, towarzyszy rozprzestrzenianiu się Wielkiej Reformy Monetarniej³⁷.

Widzimy też, że wszystkie analogie ikonograficzne i stylistyczne znaleźliśmy w XIII w. I choć niektóre z tych wzorców przetrwały długo w XIV w., to rozpatrywane w całości przemawiają za zdecydowanie wcześniejszym datowaniem monety niż początek rządów Kazimierza Wielkiego, jeszcze na XIII w. W tych ramach chronologicznych jako *R[ex] Polonie* wchodzi w grę Przemysław II i Wacław II, a jako *d[ux] R[egni] Polonie* Władysław Łokietek. Jako miejsce wybicia i obiegu nasuwa się zaś ówczesne *Regnum Polonie*, tj. Wielkopolska.

Aby wybrać spośród władców, musimy poddać analizie treść przedstawień figuralnych na monecie i uzupełnić wnioski z ich formy. Te przedstawienia to: korona o niezwyklej kształcie, z mocno wyeksponowaną lilią, oraz orzeł w koronie. Trudno mieć wątpliwości, że ów orzeł to Orzeł polski. Do Królestwa Polskiego odnosi się też korona — dobitnie poświadcza to napis.

Korony i orła w koronie używał Władysław Łokietek. Korona pojawia się na jego monetach krakowskich już w 1306 r., w pierwszej rozpoznanej jego emisji. Kształt tej korony jest zupełnie odmienny od oglądanego na badanym denarze. Co ciekawe, Władysław nie przyjął Orła za swój znak w 1296 r., po opanowaniu większości Wielkopolski. Stosował nadal pieczęci kujawsko-łęczyskie. Orła wprowadził dopiero w 1313 lub 1314 r.³⁸ Wprawdzie fakt, że w 1296 r. nie zmienił pieczęci, nie wyklucza, że położył odpowiednie dla władcy Wielkopolski symbole na monetach. Okropna opinia, jaką wystawił pierwszemu panowaniu Władysława rocz-

³⁴ F. Friedensburg, *Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter*, Th. 2, Codex diplomaticus Silesiae, t. XIII, Breslau 1888, s. 277, zob. też s. 65; R. Kiersnowski, *L'art monétaire en Pologne aux XIV^e-XVI^e siècles et les Italiens*, [w:] *Italia Venezia e Polonia. Tra medio evo e età moderna*, red. V. Branca, S. Graciotti, Firenze 1980, s. 316.

³⁵ E. Nohejlová-Prátová, *Grossi pragenses*, Numismatický sborník, 12, 1971–72, s. 99.

³⁶ E. Nohejlová-Prátová, *Les influences italiennes exercées sur le monnayage tchèque*, [w:] *Congresso internazionale di numismatica. Roma 11–16 settembre 1961*, vol. II, *Atti*, Roma 1965, s. 614.

³⁷ R. Kiersnowski, *L'art monétaire...*, s. 313.

³⁸ Z. Piech, *Symbole władcy i państwa w monarchii Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Imagines potestatis*, red. J. Banaszkiwicz, Warszawa 1994, s. 118–119; B. Paszkiewicz, *Mennictwo Władysława Łokietka*, s. 27.

nikarz poznański³⁹, koliduje jednak z przeprowadzeniem reformy monetarnej (a jak zobaczymy niżej, taki krok musiał poprzedzić wybite naszego denara), i to połączonej ze sprowadzeniem włoskiego specjalisty.

Wacław używał korony na monetach czeskich bitych od 1300 r. I to insygnium miało zupełnie inny kształt. Jak zaznaczono wyżej, pewne dość odległe podobieństwo wiąże badaną koronę z koroną na jego denarach sandomierskich. Orzeł natomiast wykazuje równie odległą zbieżność z godłem na denarach krakowskich tego króla⁴⁰. Zwraca jednak uwagę, że oba dotychczas rozpoznane typy denarów polskich Wacława mają znaki jego czeskiego królestwa. W Krakowie na monetach widnieje Orzeł i Lew dwuogoniasty, a w Sandomierzu Lew i korona. Być może jedna strona tych monet „należy” do osoby króla i wyraża jego pochodzenie i godność w Czechach, druga zaś przedstawia symbol polski. Orzeł w koronie z denarów krakowskich byłby zapewne herbem Wacława jako króla Polski (polskie herby ziemskie zaczęły się kształtować w połowie XIV w.⁴¹, a zatem znak ten nie może określać Księstwa Krakowskiego). Jak dotychczas, to jest właśnie pierwsza figura na monecie, w której można upatrywać Orła Białego. W przeciwieństwie do polskich monet Wacława, na badanym tu denarze nie ma znaku, który dałoby się łączyć z Czechami. Korona jest wprawdzie tak samo obca w Polsce jak w Czechach, ale to polska korona była nowością i mogła mieć nieustabilizowaną ikonografię, w Czechach oczekivalibyśmy czegoś wręcz przeciwnego. Jeśli jednak zapytamy, czy za panowania Wacława możliwe było przeprowadzenie reformy monetarnej, to odpowiedź musi być twierdząca: król ten uczynił taki właśnie krok nie tylko w Czechach, ale także w księstwach krakowskim i sandomierskim, a obcych ekspertów sprowadził przynajmniej do Czech. Mógł więc powtórzyć to również w Królestwie Polskim.

I wreszcie Przemysł. Stwierdziliśmy pewne podobieństwo między orłem z jego królewskiej pieczęci i umieszczonym na monecie. Korona nie ma tu, jak już wiemy, analogii, ale, jak sądzę, daje się uzasadnić jej specyficzny kształt z wyeksponowaną lilią typu kapetyńskiego. Ojciec Przemysła II używał bowiem przez pewien czas od 1247 r. pieczęci z przedstawieniem tarczy z trzema liliami tego typu⁴². Trudno byłoby uwierzyć w celowe nawiązanie do dawno nieaktualnej pieczęci, ale można się domyślać na tej podstawie obecności motywu lilii na dworze książąt

³⁹ *Rocznik kapituly poznańskiej*, [w:] *Pomniki dziejowe Polski*, seria II, t. VI, *Roczniki wielkopolskie*, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1962, s. 53–54.

⁴⁰ B. Paszkiewicz, *The Monetary Reform...*, s. 26, ryc. 13, 14.

⁴¹ S. K. Kuczyński, *Polskie herby ziemskie. Geneza, treści, funkcje*, Warszawa 1993, s. 11–23. Przeniesienie herbu Królestwa Polskiego na Ziemię Krakowską nastąpiło mniej więcej równocześnie z rozszerzeniem kompetencji urzędników ziemskich krakowskich (zwłaszcza kanclerza) na całą Koronę i nie pozostaje w bezpośrednim związku z trzynastowiecznymi pieczęciami książąt krakowskich z Orłem.

⁴² Z. Piech, *Ikonografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, s. 80, 208; idem, *O pieczęciach, herbach i monetach Przemysła II*, [w:] *Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego*, red. J. Krzyżaniakowa, Poznań 1997, s. 193.

wielkopolskich. Reforma monetarna wydaje się możliwa; włoskie kontakty, jak zauważył Tomasz Jurek, musiały być bardzo żywe dla sprawnego przeprowadzenia akcji koronacyjnej w 1295 r.⁴³, bez trudu mogły więc posłużyć ściągnięciu włoskiego rytownika. Dziwne jednak, że fachowcowi takiemu nie powierzono również wykonania królewskiej pieczęci. Fakt, że nie znamy dalszych śladów jego działalności, można wyjaśnić rychłą śmiercią Króla.

Rozpatrując trzy powyższe możliwości uznać musimy za najbardziej prawdopodobne, że mamy do czynienia z monetą Przemysła, choć nie dało się zupełnie wykluczyć Władysława Łokietka z czasów pierwszego jego panowania w Wielkopolsce. Waclawa z tej trójki można chyba wyeliminować. Orzeł zatem jest starszy niż znany z jego monet.

Monety wielkopolskie Władysława Łokietka, o których na początku drugiego swego panowania w 1314 r. mówi sam książę w dokumencie dla biskupa poznańskiego⁴⁴, prawdopodobnie poznaliśmy podczas badań wykopaliskowych w Grzybowie⁴⁵ i Gieczu⁴⁶. Są to brakteaty. Przemysł II zwracał uwagę numizmatyków, którzy przypisali mu trzy typy monet:

1. Brakteat ze stojącą postacią z tarczą z orłem w jednej, a proporcem lub mieczem w drugiej ręce, napis w trzech wariantach głosi PREMISLAVS DVX, PREMISLAVS D P lub PREMIZLIVS⁴⁷.
2. Brakteat z głową w koronie zamkniętej lub mitrze i ręką z mieczem, napis REX⁴⁸.
3. Brakteat guziczkowy z głową w koronie otwartej i ręką z mieczem⁴⁹.

Zainteresowanie kolekcjonerów monetami tak wybitnego władcy nie posłużyło jednak prawdzie. Monety nr 1 i 2 okazały się bowiem falsyfikatami kolekcjonerskimi (pierwszy z XIX, drugi z XX w.⁵⁰). Moneta nr 3 wystąpiła w skarbach

⁴³ T. Jurek, *Przygotowania do koronacji Przemysła II*, [w:] *Przemysł II...*, s. 168–180.

⁴⁴ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. II, [wyd. I. Zakrzewski], Poznań 1878, nr 964.

⁴⁵ B. Paszkiewicz, *Brakteaty polskie w I. tercji XIV w.*, WN XXXVIII, 1994, z. 1–2, s. 6.

⁴⁶ B. Paszkiewicz, *Monety z wykopalisk w Gieczu*, Studia Lednickie, t. V, 1998, s. 133–134.

⁴⁷ K. Stronczyński, *Pieniądze Piastów od czasów najdawniejszych do roku 1300. Rozbiorem źródeł społecznych i wykopalisk, oraz porównaniem typów mennicznych objaśnione*, Warszawa 1847, s. 329–330; T. Kałkowski, *Tysiąc lat...*, s. 70–72; Z. Piech, *O pieczęciach, herbach i monetach...*, s. 188.

⁴⁸ M. Gumowski, *Monety królewskie Przemysła II*, WN II, 1958, z. 3, s. 11–15; Z. Piech, *O pieczęciach, herbach i monetach...*, s. 196–197.

⁴⁹ K. Beyer, *Wykopalisko wieleńskie (Filehne)*, Warszawa 1876, nr 221; M. Gumowski, *Monety królewskie...*; Z. Piech, *O pieczęciach, herbach i monetach...*, s. 196–197.

⁵⁰ Pierwszą opinię uzasadniam w pracy *Święty Stanisław na denarze krakowskim z XIII w. (wstęp do reinterpretacji skarbu z Pelczysk)*, Notae Numismatae — Zapiski Numizmatyczne [w druku]. Drugą opieram na autopsji niepublikowanego egzemplarza w Muzeum Narodowym w Krakowie, nr inw. VII-P-27110 (są tam 2 lub 3 monety tego typu). Moneta jest prymitywna, wykonana bez poczucia stylu i liternictwa, przedstawia ahistoryczną zamkniętą koronę. Zenon Piech, znając tę monetę tylko z przerysu i nie kwestionując dotychczasowych ustaleń

z Brzegów i Radzanowa, zdecydowanie wyprzedzających koronację królewską Przemysła, oraz w Wieleniu i w Sarbsku, wszędzie w bardzo skromnej liczbie⁵¹. Prędzej można byłoby ją związać z Lestkiem Czarnym, który na pieczęci pokazał się w koronie hełmowej (co oczywiście wymagałoby wnikliwszego namysłu).

Niemal równocześnie z odrzuceniem całego tego zestawu pojawił się nowy w postaci trzech typów monet odkrytych podczas badań archeologicznych średniowiecznego Ołoboku na terenie dzisiejszej Wielowisi. Pod deską podłogową chaty w obrębie grodu znaleziono skupisko czterech monet, najprawdopodobniej jednoczesnych pod względem obiegu na przełomie XIII/XIV w. Trzy z nich można było opisać; okazały się nieznane dotąd ze zbiorów i literatury:

1. Brakteat guziczkowy. Głowa orła w koronie, z dwoma dużymi piórami na szyi, zwrócona heraldycznie w lewo (0,25 g, 18,6 mm).
2. Denar jednostronny. Głowa mężczyzny w koronie na wprost (0,35 g, 14,4 mm).
3. Denar dwustronny. Postać ludzka w koronie, z berłem w lewicy, na majestacie. Rv. orzeł dwugłowy (ubytki, 0,19 mm, 14,2 mm).

Odkrywcą tych monet, Adam Kędziński, nieśmiało zaproponował przypisanie denarów (nr 2–3) Przemysłowi II⁵². Hipotezą tą można objąć także brakteat (nr 1). Głowa orła w koronie, głowa króla w koronie i przedstawienie króla na majestacie rzeczywiście w pełni odpowiadają symbolice Przemysła II, nie jest to jednak jedyne możliwe rozwiązanie, a losy polityczne Ołoboku w ostatnich latach XIII i na początku XIV w. były dość zawikłane. Niepokój budzi bardzo bliskie podobieństwo łączące monetę ołobocką nr 3 z denarem biskupa leodyjskiego Roberta de Thourotte (1240–1246), z biskupem na katedrze po jednej i orłem dwugłowym po drugiej stronie⁵³. Szczegółowe rozważenie atrybucji tych monet musimy pozostawić do innej sposobności.

Znalezisko z Wielowisi (Ołoboku) poświadcza wszelako, że na przełomie XIII/XIV w. w Wielkopolsce obiegały nie tylko brakteaty guziczkowe, znane ze skarbu z Wielenia nad Notecią, ale także płaskie denary. Monety takie znaleziono wprawdzie również podczas badań archeologicznych w Kaliszu, ale tam miały pochodzenie śląskie i brandenburskie. Monety z Wielowisi są najprawdopodobniej

numizmatyków, zwrócił uwagę, że korona zamknięta w tym czasie i miejscu jest zupełnie niemożliwa. Jeśli zaś interpretować to nakrycie głowy jako mitrę, powstaje sprzeczność z napisem (Z. Piech, *Mitra książęca w świetle przekazów ikonograficznych od czasów rozbitcia dzielnicowego do końca epoki jagiellońskiej*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. XXXV, 1987, nr 1, s. 10). Przekonany o nieautentyczności brakteatu REX jest także pan prof. Stanisław Suchodolski, któremu serdecznie dziękuję za podzielenie się z mną uwagami w tej mierze.

⁵¹ Trzeba zaznaczyć, że autentyczne okazy tego typu nie pojawiły się w handlu od wielu dziesięcioleci, występują natomiast i tu falsyfikaty kolekcjonerskie, i to bardzo prymitywne. Nie powinny one jednak rzutować na ocenę autentyczności typu jako takiego.

⁵² A. Kędziński, *Wielowieś, gm. Sieroszewice, pow. Ostrów Wielkopolski. Odkrycie nieznanych monet średniowiecznych*, WN XLIV, 2000, z. 1, s. 70–72 (tamże wyniki analiz, które wykazały srebro bardzo dobrej jakości we wszystkich trzech monetach).

⁵³ J. de Chestret de Haneffe, *Numismatique de la principauté de Liège et de ses dépendances (Bouillon, Looz) depuis leurs annexions*, Bruxelles 1890, nr 204.

wielkopolskie. Któryś z władców u schyłku XIII w. musiał przeprowadzić reformę monetarną i wydać nowy rodzaj denara. A zatem i badany tutaj denar dwustronny mógł już wtedy zostać wybity w wielkopolskiej mennicy. Mennica ta mogła się mieścić w którejś z wielkopolskich stolic książęcych: Poznaniu, Kaliszu lub Gnieźnie, albo też w Pyzdrach, w których w latach osiemdziesiątych poświadczony był mincerz imieniem Ubelin, zdaniem Kazimierza Jasińskiego — Niemiec⁵⁴. Najbardziej jednak prawdopodobne — ze względu na rangę artystyczną i propagandową monety — że wybito ją w stolicy Królestwa, Poznaniu. Trudniej określić, dla jakiego terytorium była przeznaczona, nie wiemy bowiem, czy Przemysł II wybijał jednolitą monetę dla księstw wielkopolskich, czy też księstwa poznańskie i kalisko-gnieźnieńskie miały osobne emisje pieniądza. Ten pierwszy wariant jest wprawdzie bardziej prawdopodobny, zwłaszcza w odniesieniu do monety, jak stwierdziliśmy, zreformowanej.

W świetle więc dotychczasowej wiedzy przypisanie denara z napisem D R POLONIE królewskim rządowi Przemysła II jest nie tylko dopuszczalne, ale wypełnia dotkliwie odczuwaną od zarania badań numizmatycznych lukę. Zarazem daje polskiemu Orłowi Białemu znakomitego pierwszego na monecie przedstawiciela w stylizacji pełnej dostojeństwa i mocy, nawiązującego do najlepszych ówczesnych śródziemnomorskich wzorców. Fraza „z ziemi włoskiej do Polski” ma w dziejach polskich symboli narodowych sens, którego nie przewidział Józef Wybicki.

⁵⁴ K. Jasiński, *Ubelin — mincerz pyzdrowski z końca XIII wieku*, WN XII, 1968, z. 3–4, s. 190–192.

THE MYSTERY OF A PENNY OF A KING OF POLAND
FROM THE TURN OF THE 13th CENTURY

(Summary)

A silver penny (11.8 mm, 0.33 g), origin unknown, with a crowned eagle and inscription $\circ D^{\circ} - \circ R^{\circ}$ (or: $\circ D^{\circ} - \circ K^{\circ}$)/ $\#POL-OIIE$, appeared before 1871 in a private collection in Lviv. It was published in 1884 by K. Stronczyński, who tentatively attributed it to Casimir III the Great (1333–70) at the beginning of his reign. At present the penny is in the National Museum in Cracow. Since Stronczyński's time no-one has ever considered its attribution. The coin, however, stands out with its style, not to be found in Poland, and shape of the presented figures.

Stylistic analysis points out that the crown has no analogies — it might have imitated the *châtel tournois fleurdelisé* from coins by Charles d'Anjou from the years 1249–52. The eagle's shape is decidedly that of the 13th century; a similar one is to be seen on the *denaro* and double *denaro* of Constance and Peter of Aragon, kings of Sicily from the years 1282–5. The composition of both sides of the coin and the letters have distinct Italian analogies from the 13th century, e.g. *augustales* of Frederick II and florins of Florence. Those analogies point out that the coin dates still from the 13th century, its author being Italian.

The legend seems to read *denarius regis Polonie* or *dux Regni Polonie*. Thus the coin came into being after the Polish Kingdom had been restored in 1295 and was struck either by Przemysł *rex Polonie* (1295–6), or Ladislas Łokietek *dux Regni Polonie* (1296–1300), or Venceslaus of Bohemia *rex Polonie* (1300–5). The coin bears no Bohemian symbols, which speaks for the first two rulers. Of them the more probable is Przemysł, who immediately before his coronation maintained very animated relationships with Italy; it is probable that on that occasion he brought a moneyer to reform his coinage and introduce double-sided pennies in place of bracteates. The coin was most probably struck in Poznań, at that time the capital of the Polish Kingdom. The eagle presented on it is the oldest known image of the White Eagle — the coat-of-arms of the Polish Kingdom — upon a coin.